

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

## Opinia prawna

Ogłoszenie żaloby narodowej po katastrofie pod Smoleńskiem jest zaistnieniem siły wyższej w rozumieniu polskiego prawa cywilnego. Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna przyjmują tzw. obiektywną teorię siły wyższej, „...w myśl której za siłę wyższą uważa się zdarzenie pochodzące z zewnątrz, które ma charakter nadzwyczajny, nie da się przewidzieć i któremu nie można zapobiec nawet przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności.” (System prawa cywilnego, Część ogólna pod red. S. Grzybowskiego, Wydawnictwo PAN, Wrocław... 1985, s. 820)

„Siła wyższa to również, w pewnych wyjątkowych okolicznościach, działania władzy publicznej..., które przez swój charakter wykluczają możliwość przeciwstawienia się im przez jednostkę.” (Kodeks cywilny, Komentarz , t.I pod red K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, W-wa 1997, s. 857.

Zatem żaloba narodowa to okoliczność egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność cywilnoprawną podmiotów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań spowodowane wyżej wzmiankowanym zaistnieniem siły wyższej.

Umowa z 01.08.2007 r. zawarta pomiędzy p. Szymonem Tarantem a PZJ, której przedmiotem jest powierzenie temu pierwszemu prawa organizacji i koordynacji rozgrywek Halowego Pucharu Polski w skokach przez przeszkody (HPP) w par. 7 zawiera klauzulę siły wyższej.

Niemожność zakończenia konkursu finałowego HPP spowodowana żalobą narodową zwalnia strony w/w umowy od odpowiedzialności za jej niewykonanie. Ten skutek egzonerujący odnosi się przede wszystkim do p. S. Taranta, jako że zgodnie z treścią umowy na nim spoczywa właściwie całość obowiązków organizacyjnych HPP, w tym tak jednoznacznie determinujące jego rolę postanowienie z par. 2, ust. 2 tj. „Coroczne przygotowanie kalendarza rozgrywek na dana edycję, wynikającego z Kalendarza dyscypliny skoków PZJ.”

Nie ma wątpliwości, iż nie dojście do konkursu finałowego HPP jest usprawiedliwionym naruszeniem tego kalendarza, z zatem naruszeniem jednego z istotnych warunków Regulaminu HPP w sezonie 2009/2010, za co organizator (p. S. Tarant) – jak się rzekło – nie odpowiada.

Tak zarysowany stan prawny sprawy, nie jest jednak ostatecznie przesadzający dla zaistniałego stanu faktycznego. Ten bowiem zawiera nie rozstrzygniętą kwestię zakończenia HPP zgodnie z wymogami umowy z 01.08.2007 r. i Regulaminu.

Możliwe są dwa rozwiązania – wyznaczenie nowego terminu rozgrywek, bądź uznanie ich obecnego stanu za wiążący erga omnes.

Nowy termin rozgrywek nie naruszałby ich porządku pod warunkiem uczestnictwa w nich na tych samych zasadach tych samych zawodników. Zważywszy, iż kalendarz HPP jest ustalany tak, by nie kolidował z kalendarzami innych rozgrywek, może być nader trudne, bądź niemożliwe odbycie finału HPP w tym samym zawodniczym składzie. A to dałoby „usprawiedliwionym nieobecny” tytuł (a nie można wykluczyć, że i pretekst) prawny do dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Względny słuszności i roztropności wskazują, by raczej zamknąć rozgrywki HPP stosowną władczą decyzją PZJ - wypracowaną w porozumieniu z ich organizatorem – na etapie przed zaistnieniem siły wyższej.

Nie naruszy to ich istoty, jaką jest decydująca o wyniku sportowa rywalizacja. Nota bene zgodnie z Regulaminem HPP po rozstrzygnięciu konkursów kwalifikacyjnych ( ten etap został zrealizowany) aż do finału bierze w rozgrywkach udział na niezmiennych zasadach ten sam skład osobowy zawodników.

Trudno byłoby więc któremukolwiek z nich wywieść skutecznie roszczenia wobec kontrargumentu siły wyższej i braku zaistnienia szkody.

Dr Tomasz Jaworski